

Katarzyna Siwiak · Edyta Jucha · Monika Góra

Biedroneczka

**Wszystkim przedszkolakom i ich Rodzicom
życzymy wspaniałych, wesołych
i bezpiecznych wakacji.
Niech ten letni czas
będzie pełen niezapomnianych wrażeń,
bajkowych przygód
oraz samych słonecznych dni.**

**Życzy
Dyrekcja oraz Grono Pedagogiczne
Przedszkola nr 5
w Żorach**



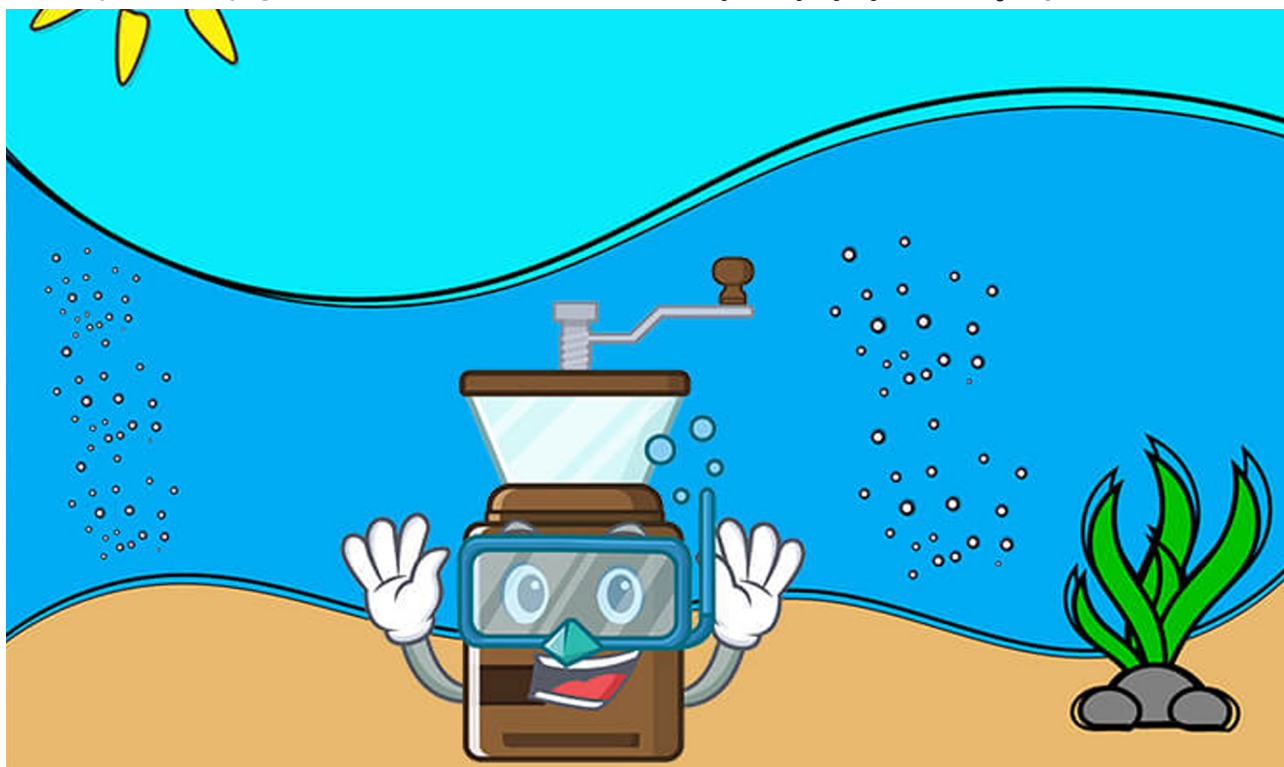
Dlaczego Bałtyk jest słony?

Dawno, dawno temu, nad brzegiem Bałtyku mieszkał sobie pewien człowiek. Wiódł spokojne i dostatnie życie. Chętnie pomagał innym. Niewiele osób wiedziało, że mężczyzna jest w posiadaniu wielkiego skarbu. Młynka. Był to magiczny przedmiot., który dawał sól. A w dawnych czasach sól była niezwykle droga i mało kogo stać było na luksus posiadania jej w większej ilości. Właściwie nikt nie wiedział, jak mężczyzna znalazł się w posiadaniu młynka. Krążyło na ten temat wiele różnych opowieści, ale on sam nigdy o tym nie mówił.

Pewnego dnia do stojącego nad brzegiem morza domu zapukał młody chłopiec. Był brudny i zmęczony. Nieśmiało poprosił gospodarza o pomoc. Otrzymał jej aż nadto, bo oprócz kolacji zaproponowano mu ciepłe łóżko. Gdy gospodyni gotowała kilka smakowicie pachnących potraw, chłopiec podejrzwał, że w rękach gospodarza pojawił się tajemniczy przedmiot. Przyglądał się z zaciekawieniem, jak z niepozornego młynka zaczyna lecieć sól i doprawia wszystkie dania. Młodzian szybko domyślił się, że młynek jest magiczny. Gdy zapadła noc, długo leżał w łóżku i wyobrażał sobie, jak wielkie bogactwa mogłaby mu dać nieprzebrana ilość soli. W jego głowie narodził się plan. Postanowił ukraść młynek i jednym ze statków udać się na północ, aby tam wzbogacić się, handlując tym pożądanym przez wszystkich surowcem.

Jak pomyślał, tak zrobił. Ukradł młynek i w pobliskim porcie udało mu się wsiąść na wypływający właśnie statek. Był już daleko od brzegu, gdy postanowił wypróbować swój skarb. Nie wiedział jednak, jak się nim posługiwać. Młynek ożył w jego dłoniach, korbka zaczęła się kręcić, a wszystko dookoła w błyskawicznym tempie pokrywała sól. Chłopiec chciał go zatrzymać, ale nie wiedział jak to zrobić. W pewnym momencie młynek wypadł mu z rąk i wpadł do wody.

W krótkim czasie słodkie wody Bałtyku zasoliły się i pozostały takie do dziś, bo młynek leży gdzieś na dnie morza i z wciąż kręcącą **korbką wytwarza sól**.



Wakacyjne rady

Głowa nie jest od parady
i służyć ci musi dalej.
Dbaj więc o nią i osłaniaj,
kiedy słońce pali.



Płynie w rzece woda,
chłodna, bystra, czysta.
Tylko przy dorosłych
z kąpeli korzystaj.



Jagody nieznane
gdy zobaczysz w borze,
nie zrywaj! nie zjadaj!
bo zatruć się możesz.

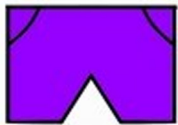
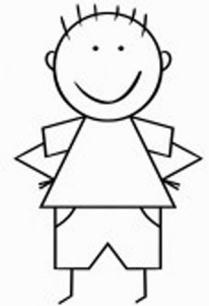
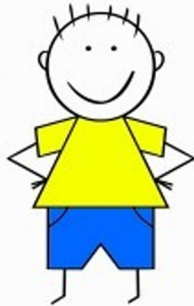
Urządzamy grzybobranie.
Jaka rada stąd wynika?
Gdy jakiegoś grzyba nie znasz,
Nie wkładaj go do koszyka



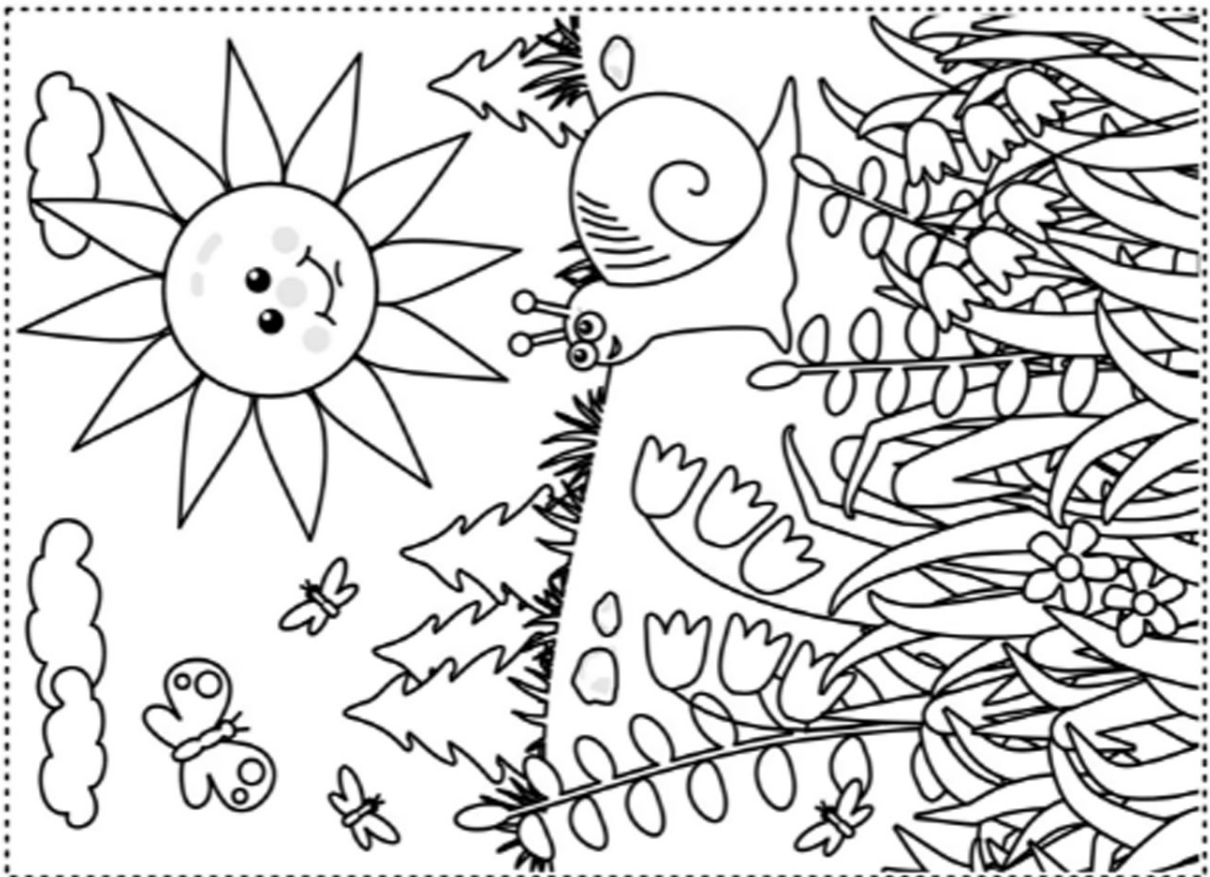
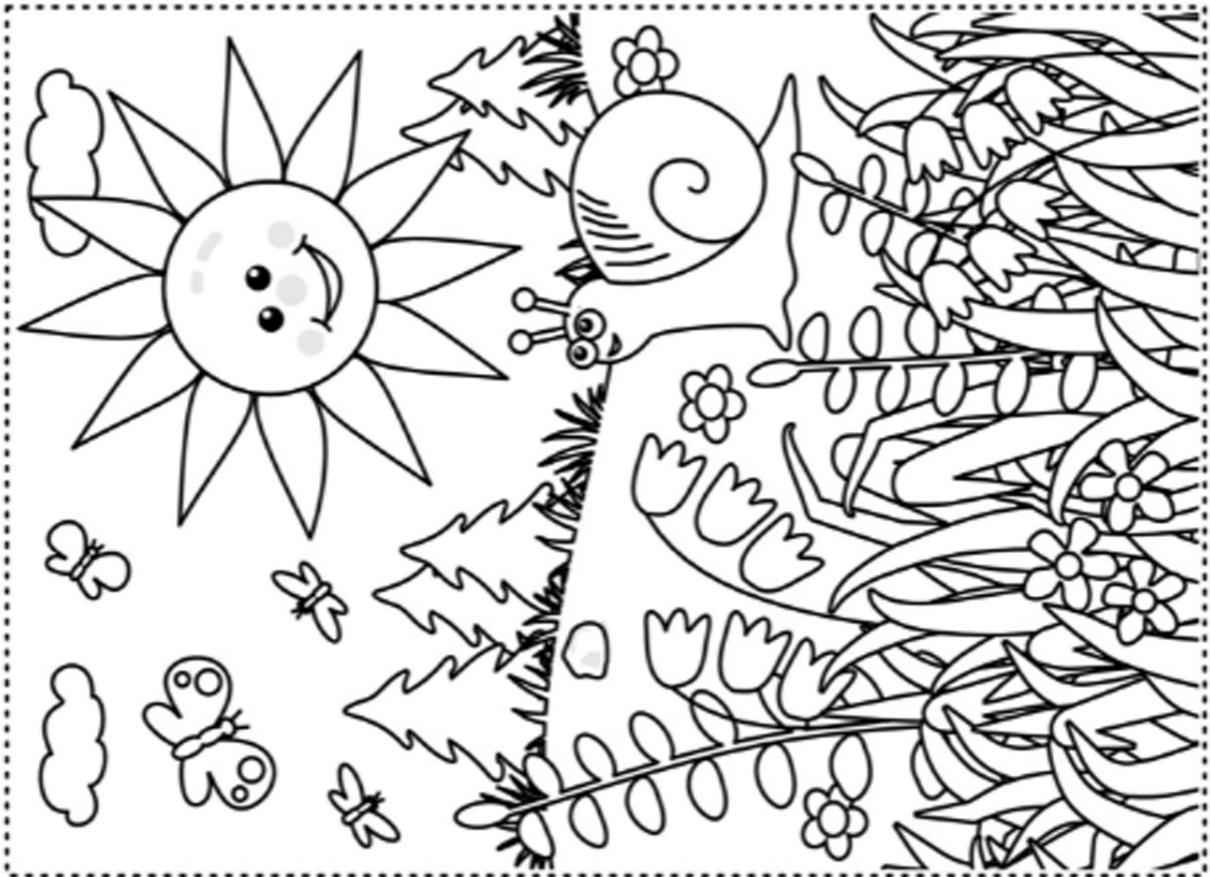
Policz elementy i narysuj tyle samo kropek lub wpisz odpowiednią cyfrę na dole kartki.



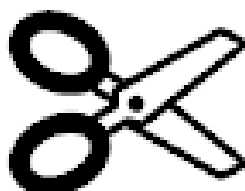
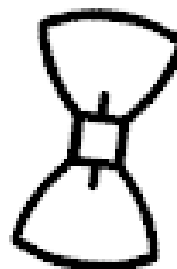
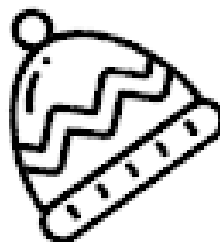
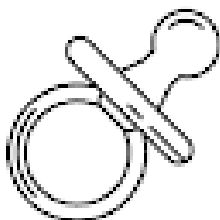
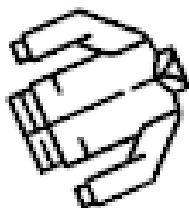
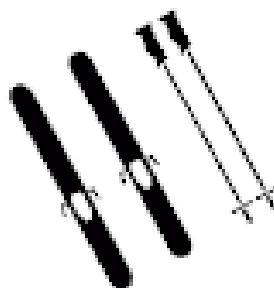
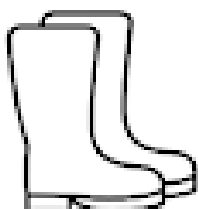
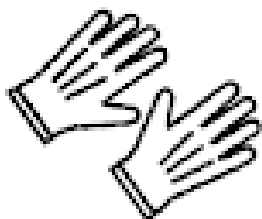
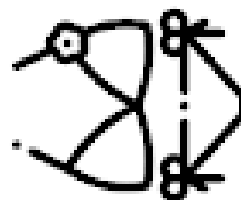
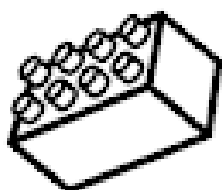
Pokoloruj ubranie
każdego chłopca
zgodnie z podanym
przykładem.



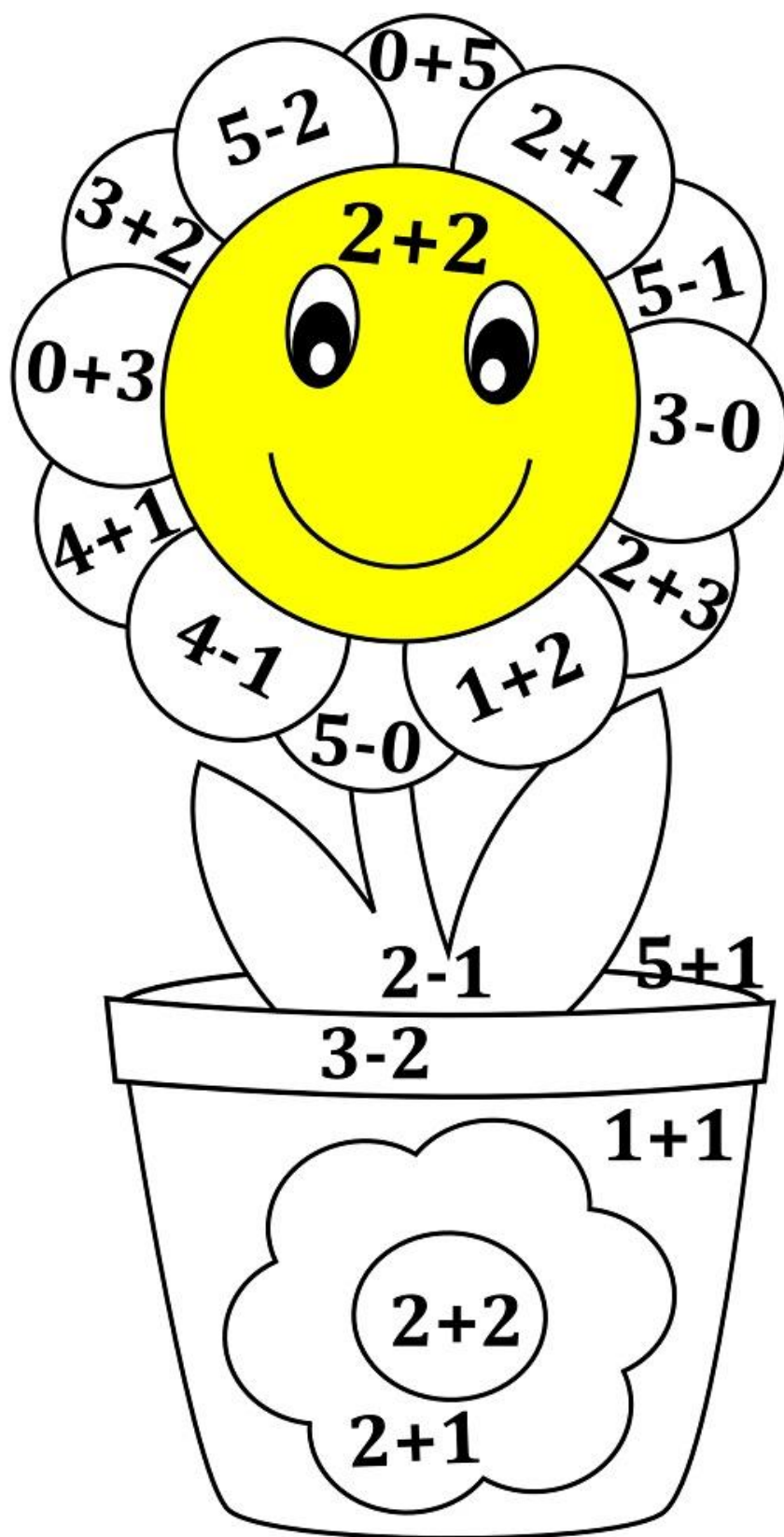
Znajdź różnice



Pokoloruj rzeczy, które zabieramy na plażę lub basen



Pokoloruj według wyniku działania



1 ●

2 ●

3 ●

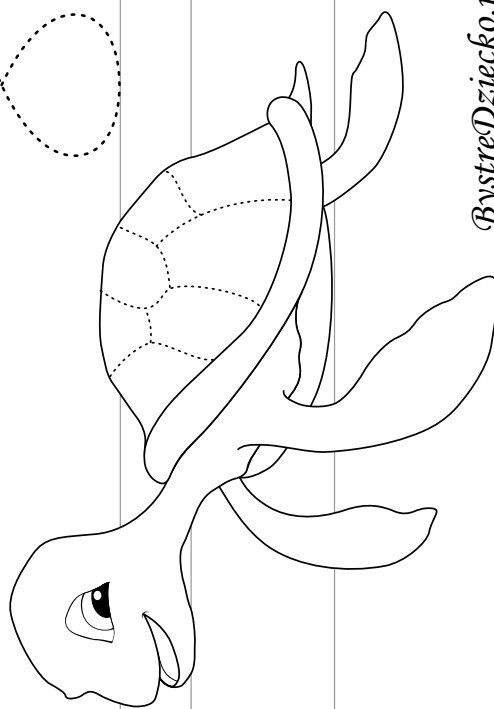
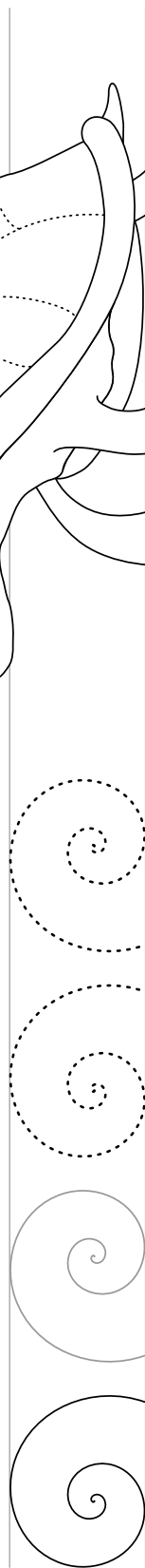
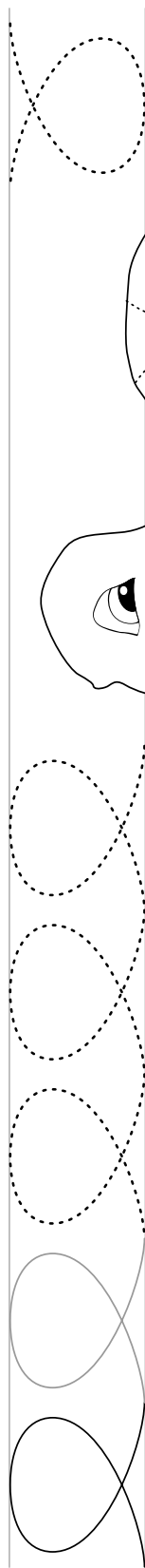
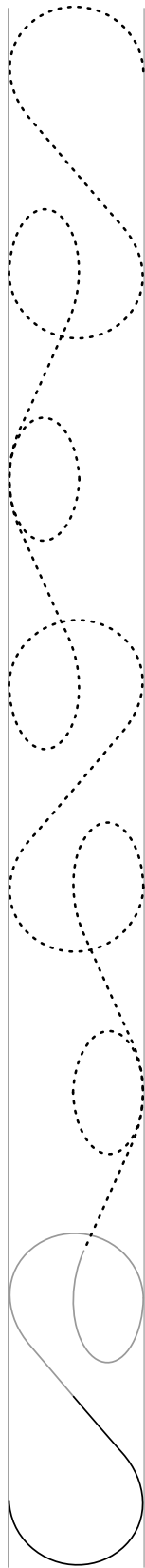
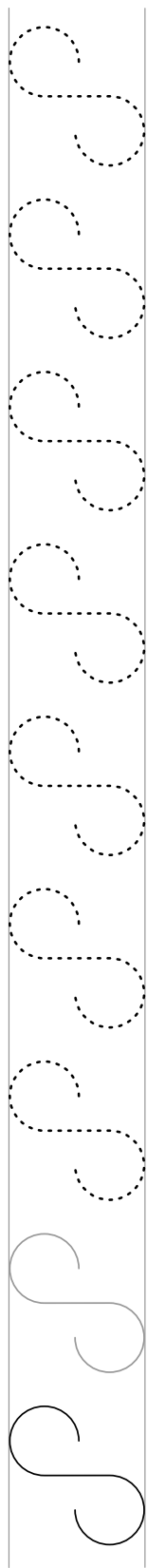
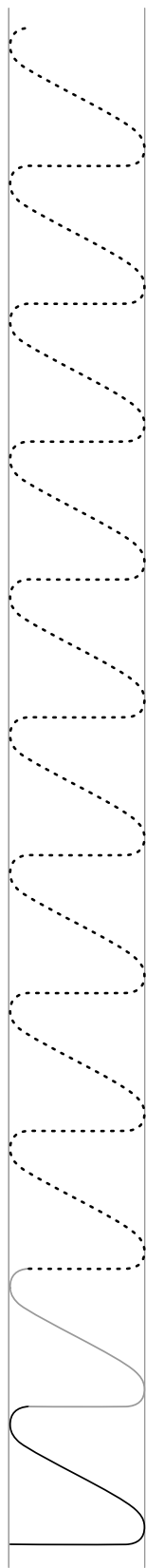
4 ●

5 ●

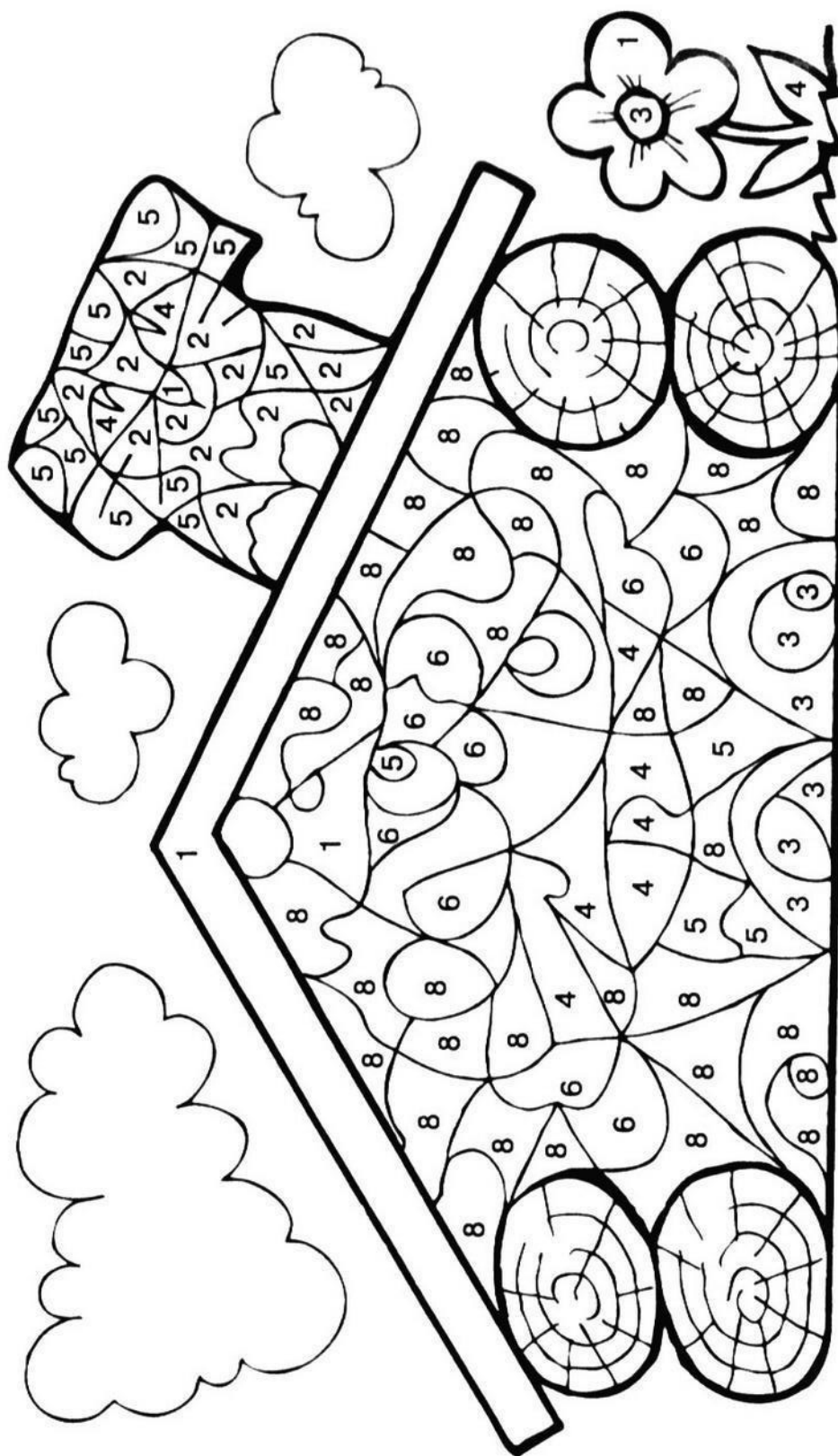
6 ●



Rysuj po śladzie



Pokoloruj według kodu



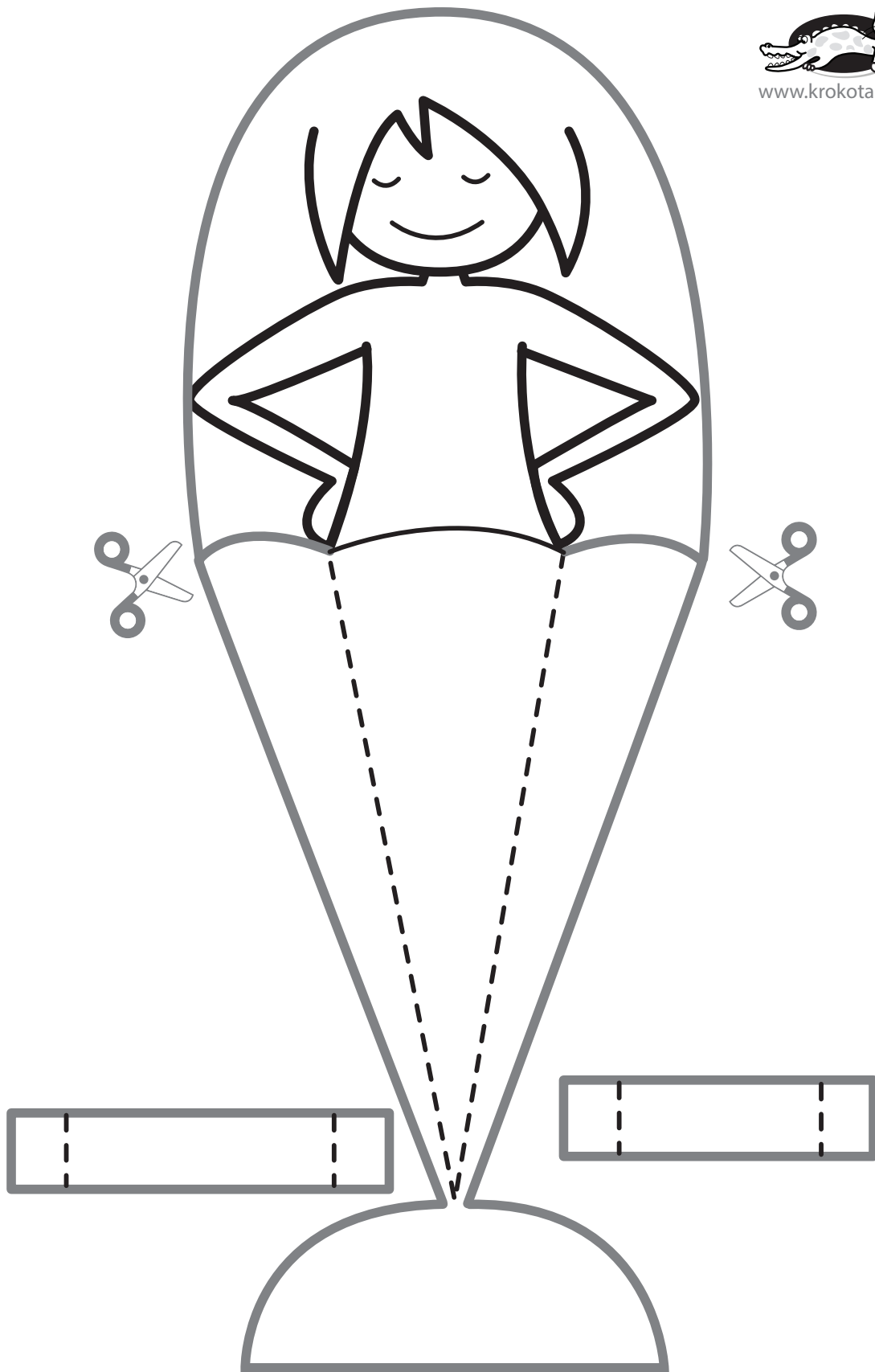
- | | |
|------------------|---------------|
| 1 - czerwony | 6 - różowy |
| 2 - pomarańczowy | 7 - fioletowy |
| 3 - żółty | 8 - brązowy |
| 4 - zielony | 9 - szary |
| 5 - niebieski | |

Kto mieszka w domku?



Wykonaj syrenkę





Dzieci charakteryzuje naturalna ciekawość tego, co je otacza ponieważ od urodzenia są ciekawskimi odkrywcami i badaczami. Uczą się głównie przez działanie. Aktywność poznawcza jest dla nich rzeczą naturalną wynikającą z wrodzonej potrzeby wysiłku umysłowego. Zazwyczaj przejawia się ona w zadawaniu przez dziecko pytań.

Najlepszym sposobem zaspokojenia naturalnej ciekawości dziecka są zabawy badawcze i eksperymenty o charakterze badawczym, które kształtują w umyśle dziecka nowe operacje umysłowe takie jak: porównywanie, uogólnianie, analiza i synteza. Przy okazji dzieci rozwijają wytrwałość, spostrzegawczość i koncentrację uwagi. A poza tym każdy eksperyment niesie za sobą duży ładunek pozytywnych emocji, co wspiera proces uczenia się. Najlepiej bowiem zapamiętujemy to, co nam się miło kojarzy.

Zachęcamy do wykonania wspólnie z dzieckiem poniższego eksperymentu.

„RAKIETA BALONOWA”

Wprowadzenie:

Wyobraź sobie, że jest rok 9514, a ty w twojej rakiecie zdobywasz tajniki nieskończonej przestrzeni kosmicznej. Czy wiesz w ogóle, jak funkcjonuje taka rakieta i dlaczego może latać tak daleko?

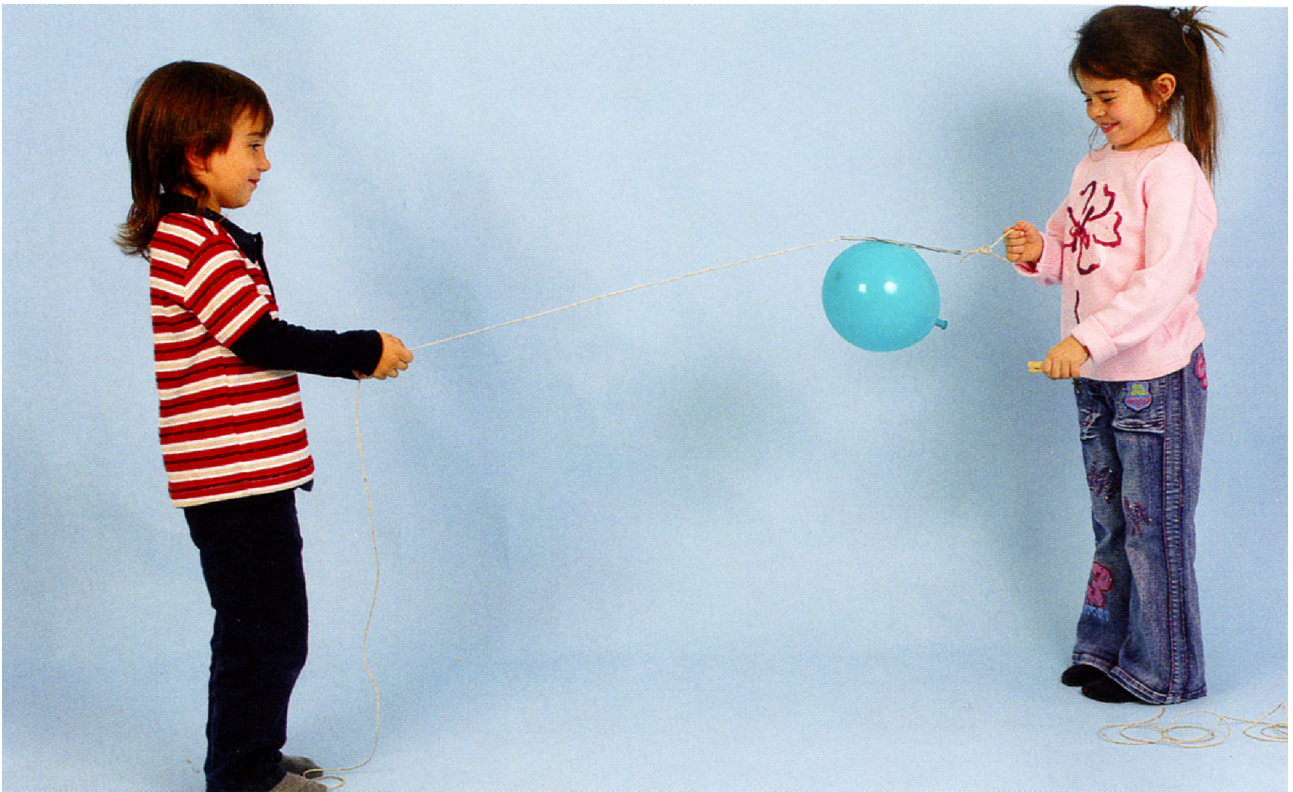
Potrzebne materiały:

- .. balon
- słomka do napojów
- klamerka do bielizny
- dwustronna taśma klejąca
- nożyczki
- sznurek

Przebieg:

1. Odetnij około pięciometrowego kawałka sznurka. Nawlecz na sznurek słomkę do napojów i przywlecz sznurek do końca.
2. Kolejnym krokiem będzie nadmuchiwanie balonu (tę czynność wykonuje rodzic).
3. Teraz zakręć końcówkę nadmuchanego balonu, weź klamerkę do bielizny i załóż ją na jego końcu tak, aby powietrze nie mogło uchodzić.
4. Połóż słomkę na balonie. Jeden koniec słomki powinien być zwrócony w stronę klamerki. Przyklej słomkę do balonu za pomocą dwustronnej taśmy klejącej.
5. Rodzic chwyta za jeden koniec taśmy dziecko za drugi. Należy odsunąć się od siebie na tyle by sznurek był mocno naprężony.
6. Przeciągnij balon do siebie tak, aby klamerka była zwrócona w Twoją stronę. Odlicz do trzech i powoli odsuń klamerkę.





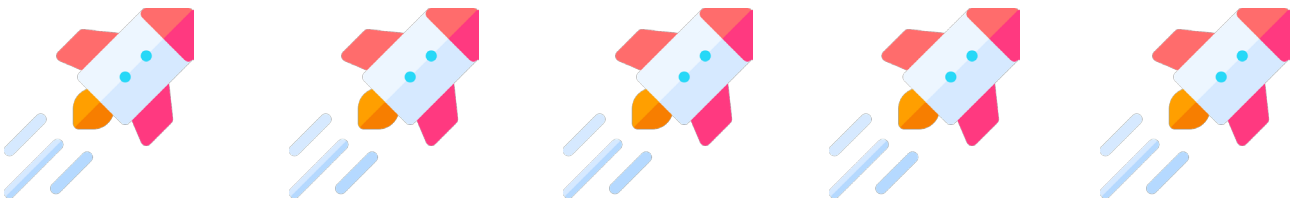
Co takiego się dzieje?

W chwili usunięcia klamerki twoja rakietka balonowa wystartuje. Uchodzące powietrze popchnęło balon, a ten przesunął się w stronę drugiego końca.

Co sięga tym kryje?

To, co się właśnie wydarzyło, fizycy określają jako akcja = reakcja. Mówiąc prościej oznacza to, że szybko uchodzące powietrze wywołało akcję, która była powodem poruszania się balonu.

Prawdziwe rakiety funkcjonują dokładnie tak samo. Rakietka jest wystrzeliwana w górę ponieważ paliwo ulega spalaniu, a to wywołuje niesamowicie dużą siłę napędzającą raketę.



Bibliografia:

- Kerstin Landwehr, *111 niezwykłych eksperymentów*, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2009.



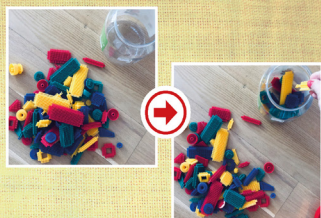
- #20minut dla MATEMATYKI -

Intuicja liczenia pojawia się już w 8. miesiącu życia, kiedy maluch wskazuje rączką przedmiot i domaga się, żeby go nazwać. Jak to możliwe, że ta niepozorna czynność to wstęp do nauki liczenia?

W ten sposób dziecko stosuje pierwszą zasadę liczenia:
1 przedmiot – 1 gest – 1 słowo

Liczenie to nic innego jak próba porządkowania świata. Liczenie powinno być tak samo naturalne w codziennych czynnościach jak mówienie. Chodzi o to, żeby dzieci od najmłodszych lat mogły ośluchać się z regularnością i rytmem tworzenia kolejnych liczebników. Sprawne liczenie (a dokładniej doliczanie i odliczanie) jest wstępem do późniejszej nauki rachowania, czyli ustalania wyników działań matematycznych.

Zamiast mówić:
Posprzątaj klocki po zabawie!, warto powiedzieć: *Wrzuć klocki do pudełka i licz. Powiedz mi, ile jest wszystkich klocków.*



Do nauki liczenia możesz wykorzystać dowolne liczniki, np. orzechy. Ustaw jednakowe przedmioty w rzędzie i naucz dziecko zasady: **1 przedmiot – 1 gest – 1 słowo**



- Podkreśl znaczenie ostatniego liczebnika w rzędzie, żeby ustalić, ile jest razem elementów.
- Z czasem spróbuj dziecku pokazać, że ustawione w ten sposób przedmioty można liczyć również: *pierwszy, drugi, trzeci...*, wskazując, że każdy ma swoje miejsce w szeregu.
- Później zadбай, by dziecko liczyło od jednej i drugiej strony. W ten sposób przekona się o stałości liczenia (nie ma znaczenia, od której strony zacznie liczyć, wynik liczenia zawsze będzie taki sam).
- Dostarczaj wielu tego typu doświadczeń.

W nauce liczenia bardzo ważne jest, żeby dziecko na koniec liczenia umiało powiedzieć ile jest..., czyli żeby umiało podać ostatni wymieniony liczebnik dwa razy. Na początku dziecko zapytane: *Ile jest orzechów?* zaczyna liczyć od początku. Dorosły powinien więc za każdym razem podkreślić ostatni liczebnik przy liczeniu, stwierdzając np. *1, 2, 3, (...), 9, 10 – razem jest 10 orzechów!*

liczenie



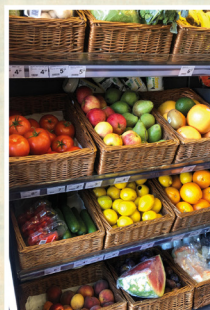
Nie obawiaj się liczyć z dzieckiem nawet do ponad 100 i więcej. Nie istnieje coś takiego jak zakres liczenia odpowiedni dla trzylatka, czterolatka itd. Liczyć trzeba do tyłu, do ilu akurat się da. Tylko w ten sposób (wsluchując się w odpowiedni rytm liczenia) dziecko nauczy się wymieniać liczebniki w prawidłowej kolejności i liczyć do nieskończoności.

Liczyć należy do przodu i wstyk. Nie denerwuj się, że dziecko początkowo wymienia liczebniki w niewłaściwej kolejności, liczcie razem. Maluch z czasem zapamięta właściwą kolejność, ale potrzeba mu do tego wielu powtórzeń przy okazji zabawy.

Kiedy dziecko mówi: *Nie umiem liczyć dalej!*, odpowiedz mu kolejny liczebnik. Kiedy mówi: *Umiem liczyć do 100, a dalej nie umiem...*, powiedz: *Umiesz – 101, 102, 103, 104...* Dziecko włączy się do liczenia i z czasem zrozumie, że umie liczyć do ilu chce!

1, 2, 3... Liczysz Ty!

Żeby nauczyć dziecko wymieniać liczebniki w prawidłowej kolejności, trzeba liczyć, liczyć, liczyć... drzewa w parku, samochody na parkingu, kroki do przedszkola, stopnie na schodach!



W czasie zakupów poproś dziecko o pomoc: *Wrzuć do koszyka 3 jabłka, 4 gruszki, a teraz włóż 4 bułki...*



Zuzanna Jastrzebska-Krajewska

www.jastrzebska-krajewska.pl @pani_zuzia Pani Zuzia

